

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania Z. G.

od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego MSWiA w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej i wysokość renty policyjnej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10 lipca 2024 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 17 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 473/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie decyzją z 19 czerwca 2017 r., działając na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, (...) oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 708 ze zmianami) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji nr [...] z 20 kwietnia 2017 r. od 1 października 2017 r., ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej Z. G.. Zgodnie z powyższą decyzją podstawę wymiaru świadczenia wnioskodawcy stanowiła kwota 5418.56 zł, emerytura wynosiła 63,92% podstawy wymiaru. Łączna wysokość emerytury wyniosła

3463.54 złotych a następnie została obniżona do kwoty przeciętnej emerytury ogłaszanej przez Prezesa ZUS tj. do kwoty 2069,02 zł.

Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie decyzją z 19 czerwca 2017 r., w oparciu o art. 22a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej Z.G. od 1 października 2017 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż podstawa renty inwalidzkiej wnioskodawczyni stanowi 5488.41 złotych, renta inwalidzka III grupy zgodnie z art. 22a ust. 2 wynosi 0.00 złotych. Ustalona wysokość renty inwalidzkiej jest niższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, wobec tego wysokość renty inwalidzkiej podwyższono do kwoty 750,00 zł.

Wyrokiem z 28 marca 2022 r., Sąd Okręgowy w Lublinie w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzję [...] i ustalił wysokość emerytury policyjnej Z. G. od dnia 1 października 2017 r. z uwzględnieniem treści art. 15c ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2020 r., poz. 723 t.j.), ale bez uwzględnienia treści art. 15c ust. 3 tej ustawy, w punkcie II oddalił odwołania w pozostałej części a w punkcie III zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd Okręgowy podniósł, że analiza wyników postępowania dowodowego, w szczególności danych zawartych w aktach personalnych Z. G., pozwala na przypisanie ubezpieczonej wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu ustawy zaopatrzeniowej. Wnioskodawczyni pracując jako maszynistka w wydziałach merytorycznych SB: Wydziale II (kontrwywiad), Referacie Służby Bezpieczeństwa i Wydziale Śledczym znała treść przepisywanych materiałów operacyjnych, wiedziała zatem jakie cele realizują dane jednostki, oraz jakimi metodami się posługują. Faktem nie wymagającym dowodu jest, iż kontrwywiad PRL zajmował się rozpracowywaniem działalności obcych służb, jednakże czynił to z naruszeniem praw i wolności innych osób (podśluchy, obserwacje bez kontroli

sądowej). Powszechnie znane są także cele i metody Wydziału Śledczego SB - zwalczanie osób nieprzychylnych ówczesnej władzy, wymuszanie składania określonych zeznań i oświadczeń także za pomocą tortur, podejmowanie działań zmierzających do wyeliminowania takich osób ze społeczeństwa. Również Referat Służby Bezpieczeństwa służył realizacji celów tej formacji, które wnioskodawczyni z pracy w poprzedniej jednostce były już dobrze znane. Tym samym jej służbę we wszystkich wymienionych jednostkach SB należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Wobec tego zdaniem Sądu Okręgowego, w oparciu o treść art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej należało obniżyć emeryturę wnioskodawczyni poprzez „wyzerowanie” jej okresu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że w rozpatrywanej sprawie nie znajduje w stosunku do wnioskodawczyni przepis art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, zmniejszający wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 cyt. ustawy do kwoty przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że Z. G., po roku 1990 pełniła dalej służbę w Policji, wypracowując sobie staż emerytalny w wolnej Polsce. Zastosowanie art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej skutkuje tym, że okres pracy wnioskodawczyni po 1990 r. w ogóle nie miałby znaczenia, przy ustalaniu wysokości emerytury policyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego stosowanie art. 15c ust. 3 tej ustawy powoduje zatem „ukaranie” nie za okres pracy na rzecz totalitarnego państwa, tylko za okres pracy w Policji, a więc okres pracy w służbach demokratycznego państwa. Stosowanie w takiej sytuacji przepisu art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej nie stanowi realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, ale jest w istocie sankcją kamą i dyskryminacją. Nie można bowiem nie zauważyć, że ustawodawca wprowadzając przepis art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej nie różnicował osób, które przez cały okres swojej służby pracowały na rzecz totalitarnego państwa, jak i osób, które po 1990 roku pracowały na rzecz demokratycznego państwa, „wypracowując” sobie staż emerytalny w wolnej Polsce. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, takie rozwiązanie ustawowe nie powinno mieć miejsca w państwie prawa, gdyż jest ewidentnie sprzeczne z zasadą zaufania do

państwa i stanowionego przez nie prawa i zasadą sprawiedliwości społecznej, o czym mowa w art. 2 Konstytucji RP. Nie można przy tym nie poprzeć tak zajętego stanowiska poglądem prezentowanym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 1 I maja 2007 roku (K 2/07), który podniósł, że „likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może stosować żadnych innych środków, ponieważ wówczas nie byłoby lepsze od totalitarnego reżimu, który ma zostać całkowicie zlikwidowany. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość, a winni zostaną ukarani. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości”.

Sąd Okręgowy jednak zastrzegł, iż zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy prawo do emerytury policyjnej nabywa funkcjonariusz po odbyciu 15 lat służby w Policji. Wnioskodawczyni nie posiada jednak takiego stażu pracy w Policji a zatem służba po roku 1990, w przypadku Z. G., pozwala jedynie na wyeliminowanie wobec niej metodologii spłaszczenia świadczenia, przewidzianego w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej. Na analogicznych zasadach należy zaakceptować zastosowanie do renty skarżącej art. 22a ust. 1 ustawy, obniżającego jej proporcjonalnie świadczenie za lata służby na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast art. 22a ust. 3 tej ustawy nie był w stosunku do ubezpieczonej zastosowany, gdyż jej renta nie przekroczyła kwoty przeciętnego świadczenia ZUS a zatem nie było podstaw do wyeliminowania tego przepisu.

Na skutek apelacji organu emerytalnego i Z. G. Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 17 stycznia 2023 r., w pkt. I oddalił obie apelacje i w pkt. II koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Zdaniem Sądu drugiej instancji obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ nie zostały w nich przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny wskazał, że apelacja organu emerytalno-rentowego opierała się wyłącznie na wskazaniu naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności rangi konstytucyjnej. Organ wskazując na błędną wykładnię art. 178 Konstytucji RP zanegował prawo Sądu do odmowy zastosowania art. 15c ust. 3

ustawy zaopatrzeniowej, w sytuacji gdy uznał, że wnioskodawczyni w spornym okresie pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa określoną w art. 13b w/w ustawy, jednocześnie stosując przy ustalaniu świadczeń normę z art. 15 ust. 1 ustawy. Zdaniem organu Sąd błędnie uznał, że została naruszona zasada równości określona w art. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Apelacyjny podniósł, że poprzestanie jedynie na językowej wykładni przepisu art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej pozostawałoby w kolizji z art. 64 Konstytucji RP, albowiem mimo nabycia prawa do emerytury na podstawie służby w MO i Policji, a nie z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, wyłączone jego stosowanie prowadzi do istotnego, nieuzasadnionego celem ustawy obniżenia świadczenia emerytalnego. W istocie stanowi to arbitralne i nieuzasadnione odjęcie przysługującego odwołującemu się dotychczas z mocy ustawy uprawnienia majątkowego. Wykładnia przepisu art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, zgodnie z którą każdy, nawet bardzo krótki, okres służby na rzecz totalitarnego państwa, nie wpływający przy tym na spełnienie przez funkcjonariusza przesłanki wskazanej w art. 12 ustawy, prowadzi do obniżenia mu świadczenia emerytalnego w sposób określony w tym przepisie, nie ma żadnego uzasadnienia, ani w celu ustawy, ani też w preferowanych wartościach sprawiedliwości społecznej. Stanowiłoby to nieuzasadnione naruszenie słusznie nabytego przez odwołującą się prawa do emerytury policyjnej za okresy niestanowiące służby na rzecz totalitarnego państwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w świetle przywoływanych w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej zasad sprawiedliwości społecznej nie ma żadnych racji do pozbawiania funkcjonariusza Policji świadczenia emerytalnego w wysokości przysługującej mu z tytułu służby w MO i Policji. Zasadne jest jedynie - zgodnie z ustawą - obniżenie mu podstawy wymiaru do 0% za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, co Sąd pierwszej instancji uczynił w zaskarżonym wyroku. Zastosowanie zaś mechanizmu wskazanego w przepisie art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do takiego funkcjonariusza stanowiłoby w istocie rodzaj nieproporcjonalnej sankcji za to, że pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Uznając, że w stosunku do odwołującej się doszło do przyjęcia 0% podstawy wymiaru za okres pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, jak

słusznie zauważył Sąd Okręgowy pojawiła się także kwestia uzgodnienia treści art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej z konstytucyjną zasadą równości. Nie sposób bowiem wskazać istotnej różnicy w zakresie spełnienia przesłanek do nabycia emerytury w wysokości określonej w art. 15 ust. 1 ostatnio powołanej ustawy pomiędzy funkcjonariuszami, z których każdy posiada co najmniej 15-letni okres służby w MO i Policji pełnionej w tożsamych warunkach, w narażeniu na utratę życia i zdrowia. Nie zachodzą tu przesłanki do różnicowania ich sytuacji majątkowej. Pełnienie służby na rzecz ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego stanowi dla wszystkich funkcjonariuszy realizację ich świadczenia, za które mają prawo spodziewać się ustalonego według tych samych zasad zaopatrzenia emerytalnego.

W świetle zasad konstytucyjnych, które Sąd Apelacyjny przedstawił i przy uwzględnieniu metod wykładni systemowej, celowościowej i aksjologicznej, należało zdaniem Sądu drugiej instancji dokonać takiej wykładni art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, zgodnie z którą przepis ten nie ma zastosowania do funkcjonariusza, który nie nabył emerytury policyjnej z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, a okres tej służby jest jedynie okresem dodatkowym, nie wpływającym na nabycie prawa do tego świadczenia. Zarzuty przedstawione w apelacji pozwanego organu emerytalnego, także art. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji z powyższych względów nie mogły być uznane za trafne.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł organ rentowy. Skarżący zaskarżając wyrok w części tj. pkt 1 w zakresie w jakim oddala apelację organu emerytalnego oraz pkt 2 w części w jakiej nie obciąża ubezpieczonej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu emerytalnego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia częściowo w zakresie pkt 1 oraz częściowo w zakresie pkt 2 (tj. w zakresie w jakim nie uwzględniono apelacji organu emerytalnego oraz nie zasądzono na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję) oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi drugiej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Alternatywnie jeżeli Sąd Najwyższy uzna, że zaistniały ku temu przesłanki skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie w całości odwołania od decyzji

organu emerytalnego z dnia 19 czerwca 2017 r., o ponownym ustaleniu wysokości emerytury policyjnej oraz zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu kosztów postępowania w postępowaniu kasacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 15c ust. 3 w zw. z art. 13b i art. 12 ustawy zaopatrzeniowej i art. 12 ustawy zaopatrzeniowej, art. 178 ust. 1 w zw. z art. 188 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP w zw. z art. 15c ust. 3 ustawy emerytalnej oraz art. 2, art. 32, Konstytucji RP w związku z art. 188, art. 178, art. 193 Konstytucji RP.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

W ocenie organu skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na wyszczególnione powyżej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie zastosował powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego, a to art. 15c ust. 3 w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej pomimo tego, że zakwalifikował służbę odwołującej w spornym okresie jako służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c i litera e tej ustawy (służba w KWMO w L. Wydział II oraz Referat Służby Bezpieczeństwa, a następnie Wydział Śledczy). Naruszenie przepisów prawa materialnego jest w niniejszej sprawie na tyle oczywiste, że widoczne przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Sąd Odwoławczy odmówił bowiem zastosowania przepisów prawa powszechnie obowiązującego, dokonując abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności zastosowanych przez organ regulacji. Sądy powszechne nie mają zaś, w ocenie Pozwanego, kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisów ustawy. W ocenie organu, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że Ubezpieczona pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 ustawy zaopatrzeniowej, to był zobligowany do zastosowania również przepisu art. 15c ust. 3 zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, czego nie uczynił. W uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji wskazał, że Sąd Apelacyjny w pełni zgodził się, że

wnioskodawczymi pełniła służbę w organach bezpieczeństwa komunistycznego o których mowa w art. 13b ust. 1 pkt 5 ustawy zaopatrzeniowej, przy czym Sąd Apelacyjny zakwestionował zgodność z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawa, ochrony własności oraz niedyskryminacji mających zastosowanie w mniejszej sprawie regulacji ustawy zaopatrzeniowej (w szczególności art. 15c ust. 3) bez odniesienia tych przepisów do realiów konkretnej sprawy.

Dodatkowo organ rentowy wskazał, że w niniejszej sprawie celowe jest zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska odnośnie istnienia uprawnienia sądów powszechnych do rozstrzygania w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o konstytucyjności przepisów w oparciu, o które wydawane zostały decyzje organu emerytalnego. Zwłaszcza w sytuacji gdy w toku rozpoznawania indywidualnej sprawy, skierowane zostały w analogicznych postępowaniach pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące kwestii będącej przedmiotem oceny przez sąd również w takiej konkretnej sprawie, w której pytanie prawne nie zostało sformułowane. Ponadto skarżący wskazał na występujące w orzecznictwie rozbieżności w zakresie rozstrzygnięć w przypadku ustalenia, iż Ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej Część sądów w takiej sytuacji - oddala odwołania w całości (m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie sygn. akt III AUA 114/22, III AUa 64/22, III AUa 5/22, III AUa 319/21), część wyłącza ten okres z podstawy wymiaru i ustala wysokość świadczenia z pominięciem art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej (m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt III AUA 1474/21, III AUa 1551/21, wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie sygn. akt III AUa 578/21).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku

sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Jednocześnie zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać między innymi uzasadnienie wniosku o przyjęcie do rozpoznania, zaś w art. 398³ § 3 k.p.c. stwierdzono, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Natomiast wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli

prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący organ rentowy we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność oraz na istniejącą rozbieżność w orzecznictwie.

Wymaga zatem przypomnienia, że z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, o tyle dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Z kolei w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że skarżący nie uzasadnił wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należycie. Nie zawarł bowiem stosownego wyводу prawnego, który uzasadniałby kwalifikowaną wadliwość zaskarżonego orzeczenia. Skarżący poprzestał jedynie na twierdzeniu, że Sądy nie zastosowały przepisu art. 15c ust. 3 w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Nie jest wystarczające samo twierdzenie, że Sądy popełniły błąd

nie stosując wskazanego przepisu. Tak uzasadniony wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie mógł odnieść oczekiwanego skutku. Skarżący powinien uzasadnić tę oczywistość wskazując na stosowne jurydyczne argumenty. Nie jest też wystarczające powołanie się na przepisy zawarte w podstawach skargi bowiem podstawy kasacyjne stanowią odrębny element skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują one ani nie uzupełniają podstawy przedsądu. Również jeśli chodzi o kwestię rozbieżności w orzecznictwie nie jest wystarczające wskazanie jedynie sygnatur spraw bez omówienia tych spraw i stosownego wykazania, że rzeczywiście te rozbieżności istnieją.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 2023 r. (II USKP 120/22, LEX nr 3506736) wypowiedział się odnośnie kwestii dopuszczalności niezastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej pomimo zakwalifikowania służby ubezpieczonego w spornym okresie jako służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tej ustawy. Sąd Najwyższy przyjął, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej paradoksalnie jest wymierzony przede wszystkim w funkcjonariuszy, którzy pomyślnie przeszli weryfikację w 1990 r. i w kolejnych latach służyli wolnej Polsce. Rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej nie ma zastosowania do funkcjonariuszy, których emerytura została wyliczona z lat poprzedzających 1990 r. Wynika to z tego, że wysokość ich emerytury na skutek zastosowania art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy kształtuje się poniżej „przeciętnej emerytury” - czyli nie ma do czego redukować. W rezultacie, omawiany przepis godzi przede wszystkim w prawa osób, które wprowadzie przez pewien okres służyły „na rzecz totalitarnego państwa”, jednak po 1990 r. pracowały na rzecz wolnej Polski. Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku powziął poważne wątpliwości czy wskazana konsekwencja wpisuje się w deklarowane przez art. 2 Konstytucji RP „urzeczywistnienie zasad sprawiedliwości społecznej”. O ile można się zastanawiać, czy wzorzec „sprawiedliwości społecznej” jest realizowany w przypadku pomysłu „zerowania” podstawy wymiaru, co ma służyć zrównaniu wysokości emerytur funkcjonariuszy i osób represjonowanych przez totalitarne państwo, to z pewnością ze „sprawiedliwością” nie ma nic wspólnego obniżanie świadczenia do pułapu

przeciętnej emerytur, gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. Sąd Najwyższy przyjął, że w tym zakresie rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP, bowiem nierówno traktuje i dyskryminuje odwołującego się względem funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1990 r. i którzy legitymują się takim samym okresem służby, czyli mają taką samą podstawę wymiaru świadczenia. Jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii „prawa do własności”, co wydaje się uzasadnione, to wskazany efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi również w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. Sumarycznie wskazane naruszenia prowadzą zdaniem Sądu Najwyższego do wniosku, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. W rezultacie w przywoływanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wobec nieusprawiedliwionej i destrukcyjnej bezczynności Trybunału Konstytucyjnego, uznał, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, z uwagi na jego niezgodność z art. 2, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 64 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, nie może kształtować sytuacji prawnej odwołującego się.

Dalej wymaga również zauważenia, że rzeczywiście sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001 nr 1, poz. 5; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, LEX nr 57237; z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 71; Rzeczpospolita 2005 nr 5, s. 4, z glosą K. Grzesiowskiego; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2005 nr 4, poz. 22, z glosą M. Jasińskiego; z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, LEX nr 1940564). Niemniej orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585). Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności, jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34). Podobny mechanizm korygujący może mieć miejsce (i w sprawie miał) na tle prokonwencyjnej i protraktatowej wykładni prawa, to znaczy ich współstosowania z przepisami ustawy zaopatrzeniowej.

W judykaturze akcentuje się (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2021 r., III USK 536/21 i powołane tam orzecznictwo, LEX nr 3411751), że jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji) sąd może odmówić zastosowania przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych przepisów z Konstytucją (art. 193 Konstytucji), a Trybunał Konstytucyjny nie udzielił na nie odpowiedzi. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy – „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[a!]